Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 3 kwietnia 1938 Nr 92

Rządy gen. Sławoj-Składkowskiego

Rząd gen. Sławoj-Składkowskiego zgłosił na ręce P. Prezydenta gotowość ustąpienia, więc — w gruncie rzeczy dymisję. Niewiadomo, ile w tym jego kroku było zmęczenia, tęsknoty do „melonika" i do swobodnego spaceru po Krakowskim Przedmieściu, a ile wyczucia opinii kraju. Dość na tym, że P. Prezydent dymisji nie przyjął. Jest to z jego strony nowy dowód zaufania do obecnego rządu. O ile więc nic nie zajdzie, gen. Sławoj-Składkowski będzie jeszcze przez jakiś czas kierował sprawami państwa. Wyminął szczęśliwie rafy — nie groźne zresztą — dyskusji budżetowej, teraz od Głowy Państwa otrzymał misję na dalszy okres czasu.

ROZKAZ I MELDUNEK.

O gen. Sławoj-Składkowskim, jako premierze, trzeba powiedzieć, że go interesuje linia generalna, lecz nie szczegóły (oczywiście poza szczegółami z zakresu wyglądu kraju i higieny, o czym świadczy ostatnie jego zarządzenie).

Urząd swój pojmuje, jako dalszy ciąg służby wojskowej. Komenda i meldunek... Rozkaz dla podkomendnych i meldunek dla zwierzchnika — Takim go znamy z jego książki: „Strzępy meldunków", takim jest jako szef rządu. Chce porządku i ten porządek umie zaprowadzać.

Natomiast nie interesują go szczegóły. I te skutkiem tego wypadają różnie. Nieraz przeciwstawiają się sobie wzajem...

WOJEWODOWIE.

P. Mackiewicz zaatakował niedawno wojew. Grażyńskiego. Zarzucił mu, że prowadzi własną politykę zagraniczną. W gruncie rzeczy nie o politykę zagraniczną chodzi, lecz o — wewnętrzną, narodowościową. P. woj. Grażyński akcentuje teraz mocno „narodowy" charakter Śląska, a od dłuższego czasu pracuje praktycznie nad spolszczeniem tej dzielnicy. Nacjonalista, — powie ktoś. Być może... Ale teraz postawmy wojewodę Józefskiego obok niego! Zaraz uderzy nas sprzeczność w stawianiu naszego typu państwa przez tych dwóch wojewodów. Gdy woj. Grażyński — na swój oczywiście sposób — utwierdza polski charakter swego województwa, woj. Józefski budzi ukrainizm w niezbudzonych dotąd masach ludności Wołynia.

ETATYZM I LIBERALIZM.

Przenieśmy się do dziedziny spraw gospodarczych! Wykonano tu wiele pożytecznych dzieł i wiele takich dzieł jeszcze się planuje. — N. p. C. O. P.... Ale i tu nie brak szczegółów, które się z sobą kłócą.

„Czas" domagał się wczoraj ogłoszenia rezultatów badań przeprowadzanych przez dwa lata przez komisję, która miała przeciwdziałać etatyzmowi i przesadnemu interwencjonizmowi państwa. Konserwatywny organ wyraził nadto obawę, by nie zakonspirowano również prac nowej komisji rządowej, — mianowicie komisji powołanej do obmyślenia najskuteczniejszego interwencjonizmu. Nas uderza co innego. Mianowicie fakt, że prawie równocześnie działają obok sobie dwie komisje rządowe, które mają wprost przeciwne cele i zadania.

SPRAWY KULTURY I RELIGII.

P. gen. Sławoj-Składkowski był tym ministrem, który miał odwagę podjąć walkę z Z. N. P. Nie można jednak powiedzieć, że ją wygrał. A rzecz nie na tym polega, że u steru pozostał właściwie ten sam zarząd, który p. premier chciał usunąć; tylko na tym, że się to stało mimo ciężkich oskarżeń, które p. premier temu zarządowi zrobił.

P. min. Świętosławski zapewniał w czasie dyskusji budżetowej, że rząd chce, by młodzież była wychowywana w duchu religijnym. Ostatnia zaś publikacja dr. Wachowskiego („W walce o własny pogląd na świat") dowodzi, że w uniwersytetach wiejskich korzystających z moralnego i finansowego poparcia min. Poniatowskiego tendencyjnie wychowuje się młodzież w duchu antyreligijnym.

CZY „CAŁOŚĆ SAMA SIĘ ZŁOŻY"?

P. premier zatem nie widzi szczegółów. Bo nie chcemy powiedzieć, że je sobie lekceważy...

P. premier jest wyznawcą zasady z wiersza — zdaje się — Brodzińskiego: — Czyń każdy w swym kółku, coć każe Duch Boży, a całość sama się złoży...

Ta całość jednak nie chce się złożyć, a i nie każdy minister robi to, co mu każe „Duch Boży".

Rząd gen. Sławoj-Składkowskiego uchodzi za zwolennika surowego etatyzmu. Istotnie nacisk państwa na życie społeczne za jego czasów nie sfolgował, ale się wzmocnił. Społeczeństwo coraz głośniej woła o „pauzę", o swobodę, o wolność. A, jeśli o jaki etatyzm się upomina, to tylko o etatyzm w stosunku do poszczególnych ministrów. Tu bowiem byłby bardzo potrzebny nawet bezwzględny „etatyzm". By nie było rozbieżności w szczegółach.

J. P.

Chamberlain dogadał się z Mussolinim...

Pakt włosko-brytyjski gotowy

Londyn, 2. IV. (PAT). Według „Daily Ekpress“ porozumienie włosko-brytyjskie, którego zawarcie w Rzymie pod postacią wymiany not spodziewane jest w ciągu 10 dni dotyczyć będzie następujących 8-miu punktów:

1) MORZE ŚRÓDZIEMNE: W. Brytania i Włochy **wzajemnie przyznają swoje interesy na tym morzu,** przy czym interesy włoskie określone być mają jako „żywotne“, zaś interesy brytyjskie jako „konieczne“. **Raz na rok w styczniu każdego roku** obie strony wymienią wiadomości o planach **obronnych, zachowując swobodę fortyfikowania swych obszarów.**

2) PALESTYNA: Interesy włoskie będą **zabezpieczone na wypadek jakiejkolwiek zmiany systemu rządzenia.**

3) KANAŁ SUEZKI: Obecne prawo wolnej **żeglugi przez kanał zarówno w czasie pokoju jak** i wojny zostaje potwierdzone.

4) MORZE CZERWONE: Włochy uznają południową Arabię jako brytyjską strefę wpływów i **zobowiązują się nie mieszać się do spraw obszarów, położonych na** wschodnim wybrzeżu tego morza.

5) JEZIORO TSANA: Włochy przyrzekają nie interweniować i nie przeszkadzać, o ile chodzi o bieg wód, płynących z tego jeziora, a żywotnych dla irygacji pól bawełnianych Sudanu.

6) ABISYNIA: Komisja włosko-brytyjska wytknie dokładne granice pomiędzy Abisynią a przylegającymi posiadłościami brytyjskimi, co umożliwi nawiązanie porozumienia w sprawie stosunków handlowych między tymi obszarami.

7) PROPAGANDA: Włochy powstrzymają się **od propagandy antybrytyjskiej na obszarach brytyjskich i na terytoriach, znajdujących się pod brytyjską kontrolą.**

8) HISZPANIA: Włochy powtórzą swe zobowiązania co do integralności terytorialnej Hiszpanii i **przyrzekną wycofać wszystkie swe wojska.**

Zawarcie powyższego porozumienia **będzie miało jako dalszy skutek, że W. Brytania podejmie przez Ligę Narodów stosowną akcję dla uznania podboju Abisynii przez Włochy. Wtedy Włochy zredukują swe wojska w Libii. W toku rokowań W. Brytania** podkreśliła, a Włochy uznały **ścisłe węzły łączące** W. Brytanię i Francję.

Hitler przybędzie do Rzymu 3 maja

Rzym, 2. IV. (PAT). O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, kancler Hitler przybędzie do Rzymu 3 maja. W dniu 6 maja uda się on do Neapolu, skąd nazajutrz powróci do Rzymu. Dzień 9 maja spędzi kancler we Florencji.

———ooo———

Cofające się wojska czerwone

niszczą i palą miasta

Salamanka, 2. IV. (PAT). Komunikat powstańczy kwatery głównej donosi: Na froncie aragońskim zajęło prawe skrzydło naszych wojsk miejscowości Monroyo i Rorre de Arca, oraz **dwa niezmiernie ze strategicznego punktu widzenia ważna pasma górskie.** — Następnie nieprzyjaciel przeprowadził szereg bezowocnych kontrataków. Oddziały legionistów zajęły miejscowości Arrens de Lledo, Lledo de Valderrobles i **przecięły drogę, wiodącą w kierunku północnym do Bonica.** Inne oddziały zajęły w prowincji Tarragone miejscowości Pobla de Pasaluca, Valdejordan i Arguisal. **W prowincji Lerida zajęliśmy wszystkie wyniosłości otaczające miasto i przecięliśmy drogę,** wiodącą z Leridy do Monzon. Na odcinku Zejdin obsadziliśmy Castillo i Binefar. Nasze lewe skrzydło zajęło na zachód od drogi do Biescas szereg bardzo ważnych pozycyj oraz miejsc. Acumuer, Azun, Osa de Sobremonte i Escuer. Na wschód od tej samej drogi zajęliśmy Susin i Casbas de Jaga. Na odcinku Vallano odparliśmy wszystkie ataki nieprzyjacielskie i zajęliśmy 5 wsi. Na froncie Guadalajarra nieprzyjaciel próbował kontratakować, został jednak z ciężkimi stratami **odparty.** W późnych godzinach wieczornych Radio National doniosło, że wojska powstańcze **znajdują się u wrót miasta Biescas,** podpalonego przez **cofające się oddziały rządowe.**

Spekulanci, kryminaliści

i wywrotowcy wywożeni do Berezy

Warszawa, 2. IV. (PAT). Z polecenia ministerstwa spraw wewn. skierowano ostatnio do Berezy nową grupę spekulantów i szkodników gospodarczych oraz zawodowych przestępców kryminalnych z terenu województw lubelskiego, śląskiego i wołyńskiego.

M. in. z Lublina wysłano dwóch milionowych hurtowników branży mięsnej, **Szola Godberga i Szyję Bidermana,** którzy, opanowawszy handel mięsem z uboju rytualnego w Lublinie, oddziaływali szkodliwie na rynek mięsny, wytwarzając sztuczny brak lub nadmiar mięsa, prowadząc bezwzględną walkę przeciw trybowaniu, a nadto dokonywując uboju pod nazwiskami drobnych sterroryzowanych przez siebie rzeźników.

Ze Śląska został skierowany do Berezy organizator szajek przemytniczych, **Abram Kuczyński.** Spośród zawodowych kryminalistów wymienić należy także **Gustawa Janasa,** wielokrotnie karanego **sutenera** z Katowic, stosującego metody **terrorystyczne** w swej działalności przestępczej, **Pawła Olszenka,** karanego 14-krotnie złodzieja, oraz **Henryka Kuczowitza,** zawodowego włamywacza, dostarczającego innym przestępcom broń i narzędzia do włamań.

* * *

Warszawa, 2. IV. (PAT). W ostatnich dniach zostali zatrzymani i skierowani do miejsca odosobnienia **w Berezie Kartuskiej** dwaj wiejscy działacze polityczni z powiatu będzieńskiego, **Tadeusz Cieśla i Władysław Zarychta.** Obaj zatrzymani uprawiali pod pokrywką działalności z ramienia Stronnictwa Ludowego ożywioną akcję wywrotową na terenie **Zagłębia Dąbrowskiego.** Po likwidacji komunistycznych komórek wiejskich, w roku 1937, komuniści straciwszy kontakt z elementem radykalnym na wsi, nawiązali łączność z ruchem chłopskim za pośrednictwem Zarychty, który rozpocząwszy współpracę z miejscowym sekretarzem Stronnictwa Ludowego Tad. Cieślą, poprowadził akcję przygotowywania na wsi gruntu dla propagandy komunistycznej.

Fronda dr Putka

Kraków, 2. IV. Polska Agencja Agrarna podaje: Na terenie powiatu wadowickiego sprawa organizacyjna ludowców prowadzona jest dwutorowo. Zarząd Pow. Stron. Ludowego złożony ze zwolenników b. posła Putka nie uznał wykluczenia Putka przez władze naczelne i przystąpił do odpowiedniej akcji na jego rzecz w porozumieniu z działaczami z innych powiatów, dawnymi „wyzwoleńcami“. Wysłano mianowicie pismo do Naczelnego Komitetu Wykonawczego w Warszawie **z żądaniem wyjaśnienia dlaczego odmówiono wstępu na kongres w Krakowie dr Putkowi.** Wychodząc z założenia, że kongres nie miał prawa bez **sądu partyjnego** wykluczać p. Putka ze Stronnictwa, żądają jego zwolennicy udzielenia mu **satysfakcji.** Ponad to zwolennicy p. Putka domagają się **restytuowania(!) działalności „Wyzwolenia“ na terenie Małopolski.** Stronnictwo Ludowe rozpoczęło tymczasem akcję organizacyjną na terenie powiatu wadowickiego na swoją rękę.

Narady Izb Przem.-Handlowych w sprawie C. O. P.

Warszawa, 2. III. (Telef.). W przyszłym **tygodniu odbędzie się zjazd gospodarczy przedstawicieli Izb Przemysłowo-Handlowych z całej Polski** poświęcony m. in. sprawie Centralnego Okr. Przemysłowego. W poniedziałek obrady toczyć się będą w Katowicach. Przewidziane jest wygłoszenie referatów przez przedstawicieli rządu o ulgach inwestycyjnych i pomocy dla przedsiębiorstw na obszarze COP.

Po zniesieniu sądów przysięgłych

Warszawa, 2. IV. (Telef.). W Izbie Karnej Sądu Najwyższego znajduje się około 400 spraw, które w pierwszej instancji były rozpatrywane przed **sądami przysięgłych** na obszarze Małopolski. Ze względu na to, że już w najbliższych dniach wejdzie w życie ustawa o zniesieniu sądów przysięgłych, **skargi kasacyjne, o ile zostaną uwzględnione, nie wrócą już do ponownego rozpatrzenia w sądach przysięgłych i będą rozstrzygnięte przez zwykłe instancje apelacyjne.**

Udział kobiet w organizacji aprowizacji kraju

Warszawa, 2: IV. (Telef.). Dziś odbyło się w mieszkaniu p. marsz. Prystorowej zebranie przedstawicielek prorządowych organizacji kobiecych, jak Rady Narodowej Kobiet, Zw. Pań Domu, Związku Ziemianek, Koła Polek, Związku Gospodyń Wiejskich itd. Obecnie były również posłanki **i senatorki.** Obradom przewodniczyła p. ministrowa Romanowa. **Były one poświęcone omówieniu współpracy kobiet z ministerstwem rolnictwa, w szczególności zaś z wiceministrem Wierusz-Kowalskim w sprawach związanych z aprowizacją kraju.** Postanowiono złożyć panu wiceministrowi memoriał w tej sprawie. Zaproszony na zebranie, p. Wierusz-Kowalski nadesłał list z przeproszeniem, **że nie może przybyć z powodu ważnych narad, dotyczących spadku cen zboża.**

Nowe programy nauki religii rzym.-kat.

Warszawa, 2. IV. (PAT). Z miarodajnych kół dowiadujemy się, że w porozumieniu z władzami kościelnymi ministerstwo WR i OP ustaliło tekst nowych programów nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach zawodowych i w liceach zawodowych. Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzane do szkół od przyszłego roku szkolnego. W związku z powyższym będą opracowane nowe podręczniki do nauki religii.

OZN przerzuca się na wieś

Warszawa, 2. IV. (Telef.). Posłowie z kół OZN mają obecnie rozpocząć żywą działalność na terenie wiejskim, ażeby przeciwstawić się wpływom Stron. Ludowego. Ostatni okres półroczny został wyzyskany do przygotowania kadr organizacyjnych i zebrania danych o potrzebach wsi. Akcja posłów OZN ma być oparta wyłącznie na konkretnych sprawach natury gospodarczej.

Szpieg skazany na karę śmierci

Warszawa, 2. IV. (PAT). Mamel Władysław ur. w roku 1895, ostatnio zamieszkały w Gdańsku, skazany został wyrokiem prawomocnym sądu na karę śmierci za zbrodnię zdrady stanu na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano dn. 1 kwietnia 1938 r. w Bydgoszczy.

Obrady władz naczelnych „Sokoła“

Warszawa, 2. IV. (Telef.). Dziś rozpoczęły się w Warszawie obrady Rady Zw. Tow. Gimn. „Sokół“ w Polsce. Odbyło się najpierw posiedzenie zarządu Związku, w którym wzięło udział 25 osób, reprezentujących okręgi: warszawski, lwowski, krakowski, katowicki, poznański i toruński.

PASZPORTY ULGOWE DLA TURYSTÓW.

Warszawa, 2. IV. (Telef.). Władze polskie przyznały kontyngent paszportów ulgowych dla turystów, wyjeżdżających do Anglii. Kontyngent obejmuje 2.000 wyjazdów indywidualnych.

Aplikanci adwokaccy chrześcijanie utworzyli własne stowarzyszenie

W Krakowie powstało „Zrzeszenie Aplikantów Adwokackich Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie“. Jest to stowarzyszenie skupiające wyłącznie Polaków. Sekretariat Zrzeszenia mieści się przy Alei Słowackiego 23, m. 4.

Istniejące dotychczas w Krakowie Stowarzyszenie Aplikantów Adwokackich, grupowało prawie wyłącznie żydów.

Kronika telegraficzna

PARYŻ — W pobliżu stacji Saint Vincent de Tyrosse wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny z Bordeaux wpadł na pociąg pasażerski. 10 osób odniosło rany.

BUKARESZT — Prezydium rady ministrów zakomunikowało wszystkim ministerstwom, iż wszyscy urzędnicy państwowi winni przed świętami wielkiej nocy przystąpić do Komunii św.

WIEDEŃ — Minister sprawiedliwości wprowadził w sądach przed rozpoczęciem i po zakończeniu rozpraw ceremoniał pozdrowienia niemieckiego przez podniesienie prawej ręki.

WIEDEŃ — Burmistrz Wiednia inż. Beubacher zapowiedział wprowadzenie jazdy prawostronnej w Wiedniu z dniem 3 października br.

Deklaracja biskupów Austrii

bez porozumienia ze Stolicą Apost.

Citta del Vaticano, 2. IV. (PAT). „Osservatore Romano“ pisze:

„Wobec różnych interpretacji, często tendencyjnych, z jakimi spotkała się znana deklaracja episkopatu austriackiego, jesteśmy upoważnieni do zakomunikowania, wyłącznie tytułem stwierdzenia faktu oraz abstrahując od wszelkich względów i spraw politycznych, że deklaracja ta była sformułowana i podpisana bez jakiegokolwiek uprzedniego porozumienia ze Stolicą Apostolską, lub też późniejszego zatwierdzenia jej przez Watykan, oraz, że deklaracja ta została złożona na wyłączną odpowiedzialność episkopatu austriackiego“.

* * *

Londyn, 2. IV. Korespondent rzymski „Evening Standard“ donosi, iż oświadczenie „Osserv. Romano“ jest „zdezawuowaniem“ (?) Episkopatu Austrii przez Stolicę Apost. Nadto donosi, jakoby radiostacja watykańska krytykowała kler austriacki za jego stanowisko wobec Niemiec, przy czym speaker, komentując deklarację lojalności kard. Innitzera, oświadczył, że „nie jest obowiązkiem kleru składanie oświadczeń w sprawach o charakterze politycznym“.

* * *

Berlin, 2. IV. (PAT). W świeżym oświadczeniu kard. Innitzer pisze, że musi sprostować komentarze prasy francuskiej, łączącej list pasterski episkopatu austriackiego z wizytą nuncjusza papieskiego w Berlinie u min. Ribbentropa. Kardynał oświadcza uroczyście, że list pasterski nie ma żadnego związku z wizytą nuncjusza. W końcu kard. Innitzer daje wyraz życzeniu, by „list pasterski stał się punktem zwrotnym w religijnym i kulturalnym życiu całego narodu, który z czasem doprowadzi do największej zgody między Kościołem, państwem i partią“. Kardynał wyraża nadzieję, że list ten położy kres fałszywym pogłoskom i kończy słowami: „Heil Hitler“.

Niedoszły Lenin hiszpański — tułaczem

Bruksela, 2. IV. (PAT). B. premier hiszpański Largo Caballero, którzy przybył dziś potajemnie do Brukseli, otrzymał od policji belgijskiej rozkaz niezwłocznego opuszczenia terytorium Belgii.

Miasto Gandesa w rękach powstańców

Saragossa 2. IV. (PAT). Wojska gen. Franco zajęły miasto Gandesa, położone w odległości 25 mil od wybrzeża. Pod względem strategicznym ma ono większe znaczenie od Leridy, prowadzą bowiem z niego drogi do Tortosa i Tarragony. Powstańcy zajęli również miasto Benabarre, odległe o 16 mil od Barbastro.

40 km od morza

Saragossa 2. IV. (PAT). Zajęcie Gandesa przez wojska powstańcze jest — jak twierdzi korespondent Havasa — najważniejszym wydarzeniem od czasu przekroczenia rzeki Ebro. Pomiędzy Gandesa a dolnym biegiem Ebro oddziały generała Garcia-Valino mają do przebycia jedynie Sierra de Pandos, by znaleźć się na szerokiej dolinie ciągnącej się od Tortosa do morza. Bardziej na południe armia generała Aranda zbliża się do Morella. Rano na froncie 40 klm. powstańcy znajdowali się w odległości od 40 do 60 km. od morza.

* * *

Burgos 2. IV. (PAT) Podczas zajęcia przez powstańców miasta Gandesa wzięto do niewoli 2 tys. jeńców. Brygady nawarskie zajęły miejscowość Oliran, najbardziej na północ wysunięty punkt obecnej ofensywy powstańców. Przed opuszczeniem Biescas oddziały rządowe podpaliły miasto. Na wschód od rzeki Cindo powstańcy zajęli Castarlenas Puebla de Monte, wzgórza San Pedro i Sierra de Arriba, zdobywając 5 dział i tysiąc karabinów. Oddziały gen. Franco zajęły również Torreladrones, Fatariella i Villabarcos, biorąc do niewoli tysiąc jeńców.

Niepokoje w Transjordanii

Jerozolima, 2. IV. (PAT). Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Transjordanii *jest stale naprężona.* Do ogrodu, przylegającego do domu premiera Ibrahim Paszy Haszoma rzucono bombę, która jednak nie poczyniła żadnych szkód. Opozycja przeciwrządowa wzmaga się, zwłaszcza od czasu dymisji najwyższego arabskiego oficera Transjordanii Mohammeda Ali Bey Dalzuni i dotychczasowego adiutanta brytyjskiego dowódcy legionu transjordańskiego Peak Paszy. Ali Bey Dalzuni, któremu zarzucano popieranie aktywistów arabskich, *zbiegł do Syrii.* Rząd syryjski odmówił wydania go, motywując odmowę tym, że jest to przestępca polityczny.

Przemyśl

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE odbędą się w Katedrze ob. łac. w następującym porządku: Dla Panów codziennie nauki wieczorne o godz. 7 wiecz. od niedzieli dnia 3 b. m. do soboty 9 b. m. włącznie. Spowiedź panów w sobotę 9 b. m. od godz. 17-tej — a w niedzielę Palmową dnia 10-tego o godz. 8 rano wspólna Komunia św. — Dla Pań: w poniedziałek, środę i czwartek o godz. 9-tej rano i 5-tej po poł. — we czwartek od godz. 5 po poł. spowiedź, a w piątek rano o godz. 8 rano wspólna Komunia św.

ROBOTY INWESTYCYJNE W PRZEMYŚLU rozpoczną się już w pierwszych dniach tego miesiąca i obejmą prace kanalizacyjne i wodociągowe, przy czym znajdzie zajęcie około 700 bezrobotnych, gdyż wobec zmniejszenia dotacyj przez Fundusz Pracy nie można będzie więcej ludzi zatrudnić. P. prezydent Chrzanowski czyni starania, aby dalszych 300 bezrobotnych można było zatrudnić w Centr. Okręgu Przem., co ma widoki powodzenia. Prace inwestycyjne w Przemyślu prowadzone będą częściowo we własnym zakresie Zarządu m., częściowo zaś będą oddane przedsiębiorcom prywatnym w drodze przetargu.

STARANIEM STOW. CECHU MURARZY w Przemyślu, odbędzie się dnia 5 b. m. o godz. 9 rano, jako w dniu Patrona cechu św. Wincentego, uroczyste Nabożeństwo w kościele O. O. Franciszkanów.

35 ŻYDÓW, NA 159 CZŁONKÓW posiada Tow. Higieniczne w Przemyślu. Nawet we władzach T-wa zasiada 3 żydów. Dnia 9 b. m. odbędzie się walne zebranie. Przypuszczać należy, że znajdzie się wśród członków uświadomiony Polak, który wniesie o uchwalenie „paragrafu aryjskiego". Wówczas napewno Polacy, zwłaszcza inteligencja ławą wpisze się do odżydzonej organizacji.

HURTOWNIE TYTONIOWE BEZ ŻYDÓW. Przemyśl otrzymał 5 hurtowni tytoniowych, które tym razem wszystkie dostały się w ręce chrześcijańskie. Koncesje otrzymali: em. płk. p. Maksymowicz, inwalida woj. p. Miśniak, wdowa po komisarzu skarbowym p. Niemczykowa, właścicielka kolektury lot. w Rynku p. Szeferówna i przemysłowiec p. Włodek.

DELEGACJA BEZROBOTNYCH U P. STAROSTY. U starosty przemyskiego powiatu p. Remiszewskiego, zjawiła się delegacja bezrobotnych z prośbą o jak najliczniejsze zatrudnienie pozbawionych pracy, tak w mieście jak i w powiecie. P. starosta przyjął delegację życzliwie i oświadczył, że sprawa bezrobocia należy do największych trosk władz, zaś on ze swej strony użyje wszelkich środków, by tą piekącą sprawę w zupełności zlikwidować na terenie pow. przemyskiego.

POŻEGNANIE SĘDZIEGO. W dużej sali rozpraw odbyło się uroczyste pożegnanie, przeniesionego do Lwowa sędziego s. o. p. Emila Gottasa.

EM. KAPITAN SCHRAMM NA WOLNOŚCI. W piątek zwolniono z aresztu śledczego w Przemyślu znanego działacza ludowego z Jarosławia em. kpt. Jana Schramma. Został on aresztowany 20 sierpnia ub. roku w związku ze strajkiem rolnym.

Socjaliści terrorem pozbawili robotników pracy

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się w sobotę rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu Narodu", mgr. Konstantemu Turowskiemu, oskarżonemu o zniesławienie starosty Wnęka. Przesłuchano cały szereg świadków, robotników cegielni w Zielonkach, którzy zeznali, że zostali przez socjalistów terrorem pozbawieni pracy i do dnia dzisiejszego pracy nie mają. Sąd odroczył rozprawę celem przesłuchania dyrektora cegielni w Zielonkach, dra Bogdanowskiego, oraz mgra Mariana Dzwonka, ówczesnego sekretarza Ch. Z. Z. w Krakowie.

Rozprawę prowadził sędzia dr Wsołek, oskarżał prokurator dr Pęchalski, bronił adw. dr Pozowski.

Dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych

Dziś, w niedzielę, od wczesnych godzin rannych odbywa się w Krakowie powszechna zbiórka pieniężna pod hasłem: „Dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych", urządzona przez Sekcję propagandowo-prasową oraz Sekcję pomocy dzieciom Komitetu P. Z. W zbiórce publicznej na całym terenie miasta biorą udział różne organizacje społeczne i związki zawodowe.

O godz. 11 ulicami Krakowa przejedzie na udekorowanych wozach-platformach korowód dzieci (z ochronki w Ludwinowie), ubranych w barwne stroje krakowskie. Dzieci z ochronki zbierać będą po drodze datki na „Dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych".

W południe na Rynku Głównym i w innych punktach miasta odbędą się koncerty orkiestr: harcerskiej, miejskiej, pocztowców, Monopolu tytoniowego i Braci Albertynów.

Rząd polski wobec Kominternu

Berlin 2. IV. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następującą wiadomość: W warszawskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, jakoby rząd polski podjął u rządu praskiego za pośrednictwem swego przestawiciela dyplomatycznego krok w sprawie działalności Kominternu.

Rząd polski miał zaznaczyć, że Komintern urządził na terenie czechosłowackim bazę wypadową przeciw Polsce.

Nad Warszawą szalał huragan

W sobotę nad całą Polską szalała wichura. W górnych warstwach wiatr posiadał szybkość do 130 klm. na godzinę, t. j. przekraczał siły huraganu. W dolnych warstwach i przy ziemi siła wiatru wahała się od 70 do 100 klm. na godz. W okolicach podwarszawskich

wichura pozrywała dachy z kilkudziesięciu domów.

Na prawym brzegu Wisły pod Legionowem

wiatr przewrócił stodołę.

Przy tak silnym wietrze jazda samochodem, na szosach, była niezwykle trudna i zanotowano w okolicach Warszawy

kilka wypadków, wpadnięcia samochodów do rowów.

W Warszawie, szczególnie na skrzyżowaniach ulic, tworzyły się niezwykle

silne wiry powietrzne.

Było przeszło

100 wypadków rzucenia przez wichurę ludzi na jezdnię lub chodniki.

Na Żoliborzu zderzyły się ze sobą dwie kobiety, rzucone porywem wiatru. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy, w kilkunastu wypadkach potłuczeń, spowodowanych przez upadek wskutek wiatru. Na ulicach nawet szczególnie na przedmieściach

fruwały szyldy i płoty, oberwane przez wichurę.

W Al. Jerozolimskiej wiatr przewrócił parkan, ogradzający tor, w pobliżu ul. Żelaznej. Parkan ten przygniótł przechodnia, którego zabrało pogotowie i w stanie beznadziejnym przewiozło rannego do szpitala.

W innym miejscu 53-letni K. Pietrzak, ugodzony został w głowę gzymsem, który wiatr strącił z 6-piętrowej kamienicy. Pietrzak doznał wstrząsu mózgu i przewieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala. Ponadto 70-letnia Estera Ismachowa trafiona została w głowę zrzuconą przez wiatr cegłą. Ranną umieszczono również w szpitalu w stanie ciężkim.

Również na całym obszarze kielecczyzny szalał silny huragan, połączony z ulewnym deszczem i gradem. Wichura wyrywała płoty oraz zrywała dachy domów i stodół, czyniąc również poważne spustoszenie w drzewostanie i uszkadzając linie telefoniczne, telegraficzne i elektryczne..

Oficjalny akt kanonizacji błog. Andrzeja Boboli

W doręczonym uczestnikom ostatniego papieskiego konsystorza streszczeniu aktów procesów kanonizacyjnych, ustęp dotyczący kanonizacji błog. Andrzeja Boboli kończą następujące słowa:

„Jeżeli, jak można się spodziewać, zarządzone będzie dekretem uwieńczenie kanonizacją tak nieugiętego Męczennika, słusznie radować się będzie z tego Kościół, wciąż będący przedmiotem prześladowań i wciąż, jak to i teraz widzimy, zraszany krwią swoich synów. I słusznie też mieć będzie prawo oczekiwać nowych zwycięstw płynących z dawnych triumfów. Szczególnie zaś radować się będzie Polska, której zmartwychwstanie przewidział błogosławiony Andrzej Bobola i której przyrzekł, iż stanie się jej patronem przed Bogiem, aby ten naród szlachetny zawsze pozostał mocny w swej wierze, którą przypieczętował tak szczodrze swoją krwią".

Kielce

ROZWÓJ TOW. POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ. Przy Starostwie grodzkim i powiatowym w Radomiu powstało Koło Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej. Akcja w kierunku tworzenia dalszych Kół Towarzystwa w innych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych w Radomiu jest w toku. Ostatnio na zjeździe w Radomiu przemówił do zebranych leśników prezes radomskiego oddziału Tow. Polonii Zagr. p. rejent Turowski, który zaznajomił leśników z zadaniami Towarzystwa. Dyr. Dunin-Markiewicz zapowiedział utworzenie Koła Towarzystwa na terenie radomskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

PRYSZCZYCA W POW. JĘDRZEJOWSKIM. W kilku wioskach pow. jędrzejowskiego, na pograniczu pow. włoszczowskiego, wybuchła zaraza pryszczycy u bydła i trzody. Zaraza nie przybrała groźnych rozmiarów, tym niemniej jednak władze powiatowe wydały energiczne zarządzenia w celu zlikwidowania zarazy.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA HUTY LUDWIKÓW. W trosce o wykształcenie kadr wykwalifikowanych robotników, dyrekcja Huty Ludwików w Kielcach założyła przy fabryce szkołę rzemieślniczą z 3-letnim programem nauczania. Do szkoły zapisało się około 80 robotników, którzy po ukończeniu nauki zatrudnieni zostaną w Hucie. W otwarciu szkoły wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, dyrekcja i robotnicy.

Lwów

CENNE DOKUMENTY JAKO MAKULATURA.. Do jednego z urzędników zgłosił się przed kilku dniami jakiś żyd oferując wartościowy dokument za 10 zł. Urzędnik kupił dokument za 5 zł. Następnego dnia żyd zaoferował księgę za 150 zł i ostatecznie zniżył cenę na 25 zł. Sprawa wydała się urzędnikowi podejrzana, wobec czego zawiadomił swoje władze. Dochodzenia doprowadziły do sensacyjnego odkrycia: Okazało się, że cenne, historycznej wartości księgi i dokumenty, przechowywane w piwnicach magistratu, sprzedawano żydom na makulaturę, żydzi zaś używali tych dokumentów do zawijania śledzi.

NIEBEZPIECZNY HERSZT KASIARZY WPADŁ W RĘCE POLICJI. Policja lwowska aresztowała w piątek Eug. Surowego, zdawna poszukiwanego herszta kasiarzy, którzy dopuszczali się licznych włamań.

—oOo—

„Nasze zachodnie przygranicze“

Znakomity powieściopisarz, Jan Wiktor, studiujący od lat nacisk germanizmu na polskość, nadesłał nam w związku z artykułem p. t.: „Nasze zachodnie przygranicze“ pismo, w którym wyraziwszy redakcji uznanie z powodu tego artykułu oświadcza:

„Długie lata czekałem — znając coś nie coś zachodnie kresy, zwłaszcza Śląsk Opolski — na taki artykuł... Polska była najpotężniejszą, gdy umacniała zachodnie granice. Kiedy poleciała za furgotającą chorągiewką na wschód, gotowała sobie zgubę. Odbiegła od swych synów, od swych zagonów... Chcę wyrazić wdzięczność... Oby głos ten poleciał nad Warszawę, aby go usłyszano...“

JAN WIKTOR.

Wiadomości z kraju

Likwidacja bandy fałszerzy w Radomiu

W sierpniu ub. roku, kierownik biura najmu fabryki broni w Radomiu, zawiadomił urząd śledczy, że jeden z kandydatów na posadę przedstawił mu sfałszowane świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Wywiadowcy dotarli do St. Rusinowicza, zwanego popularnie „profesorem“, który zawodowo trudnił się fałszowaniem dokumentów szkolnych, mając do pomocy wykwalifikowany sztab uzdolnionych „akwizytorów“ i kaligrafów. W tych dniach na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób, z których sześć zajmowało się fałszowaniem świadectw, a pozostali byli nabywcami dyplomów, na czym zresztą wyszli marnie, bo i posady stracili i przed trybunałem karnym stanęli. Sąd skazał: St. Rusinowicza i J. Gruszczyńskiego po 2 lata więzienia, a L. Sawickiego, R. Romanowicza, K. Mąkosę, A. Artowicza, W. Gruszczyńskiego, S. Kalińskiego, J. Kosterwę, M. Maja, K. Banasika i W. Prawdę po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Wreszcie J. Widorski skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 8 lata.

Polska otrzyma część wykopalisk egipskich

Kair 2. IV. (PAT) Prace wykopaliskowe w Idfu (t. zw. Edfu, Górny Egipt) ekspedycji archeologicznej warszawskiego Uniwersytetu oraz Francuskiego Instytutu Archeologii Wschodniej w Kairze zostały zakończone. Trwały one od 11 stycznia do 13 marca. Ze strony polskiej brali w niej udział prof. K. Michałowski (U. J. P.), prof. Manteuffel (U. Lubels.) i architekt A. Czeczot, zaś ze strony francuskiej pp. Sainte-Fare, Garnot i De-Linage. Ogólne kierownictwo sprawował prof. Michałowski. Wykopaliska przewieziono w 29 skrzyniach (wobec 22 w roku ubiegłym), w których parę olbrzymich, do Kairu, gdzie specjalna komisja państwowego urzędu starożytności podzieli je między Egiptem a ekspedycją. Część więc otrzyma również Warszawa. Grupa polska wykonała 162 rysunków, 5 planów i 2 rekonstrukcje starożytnych budowli. Przy rozkopach pracowało średnio ok. 160 robotników dziennie (w ub. roku 140). Osobliwe względy i serdeczność okazywał ekspedycji mamuz (naczelnik) powiatu Idfu p. Ibrahim Hakim, o którym uczeni polscy odzywają się z najwyższym uznaniem. Zasługuje również na wyróżnienie stosunek miejscowego lekarza p. Salima Matar, który odmawiał przyjęcia wszelkiej zapłaty za swe porady lekarskie.

6 pociągów agitacyjnych w Austrii

Wiedeń, 2. IV. (PAT). Z okazji plebiscytu uruchomiono w Austrii 6 pociągów agitacyjnych. Każdy z pociągów składać się będzie z parowozu i 2 wagonów osobowych i ma się zatrzymywać w ciągu dnia w 15 miejscowościach, rozwijając propagandę przez mowy, granie marszów nadawanych przez głośniki, wywieszanie transparentów i rozdawanie ulotek.

300 tys. ludzi powita Hitlera w Grazu

Wiedeń, 2. IV. Dziś przybył do Wiednia główny komendant policji niemieckiej gen. Daluege, w związku z mającym nastąpić w niedzielę przyjazdem kancl. Hitlera do Austrii. W myśl programu, kanclerz ma w pierwszym rzędzie przybyć do Grazu, gdzie czynione są gorączkowe przygotowania na jego przyjęcie. Na niedzielę ma być uruchomionych do Grazu z całej Austrii 50 pociągów dodatkowych. Przewidziany jest zjazd około 300 tysięcy ludzi.

Począwszy od niedzieli, Wiedeń będzie z okazji plebiscytu ozdobiony flagami. Ponadto na głównych ulicach i placach ustawione zostaną 20-metrowe wieże z napisami, transparentami i reflektorami.

Kto może przyjechać do Austrii?

Berlin, 2. IV. (PAT). Z Wiednia donoszą, że gauleiter Bürckel wydał zarządzenie, mocą którego cudzoziemcy i obywatele Rzeszy, którzy przybędą do Austrii przed plebiscytem i wyborami, nie potrzebują specjalnego pozwolenia na pobyt. Wystarcza paszport, zaopatrzony odpowiednimi wizami. Zarządzeniu temu nie podlegają Niemcy z Rzeszy, należący do partii lub jej odgałęzień, którzy przybyli na teren niemieckiej Austrii służbowo.

ANULOWANIE OBYWATELSTW HONOROWYCH ARCYKS. OTTONA.

Wiedeń, 2. IV. (PAT). Gauleiter Bürckel nakazał natychmiastowe anulowanie nadanych arcyks. Ottonowi Habsburgowi obywatelstw honorowych w gminach austriackich, jako wymuszonych przez rząd Schuschnigga, oraz zwrot wszystkich aktów podziękowań, które kierownictwo ruchu legitymistycznego wręczyło tym gminom w podzięce za ich lojalność i oddanie.

Konfiskata anonimowej przesyłki 1000-dolarowej

Władze sądowe w Warszawie wydały szereg decyzyj w sprawie *podrzuconych przez nieustalonych przemytników przesyłek zawierających większe kwoty pieniężne w walucie zagranicznej.* Dotyczy to walut znalezionych przez organy kontroli skarbowej w pociągach i przesyłkach pocztowych wysyłanych przez anonimowych nadawców i t. p. M. in. orzeczona została konfiskata przesyłki zawierającej 1.000 dolarów w złocie, które *to dolary ukryte były w pantoflach znajdujących się w przesyłce pocztowej wysłanej z Warszawy, a zaadresowanej do Gdańska.*

Zuchwały rabunek w śródmieściu Tarnowa

W nocy z 31 marca na 1 b. m. dokonano w Tarnowie śmiałej kradzieży w samym śródmieściu, mianowicie trzech zamaskowanych bandytów wtargnęło do domu aptekarza Reicha. Sterroryzowali oni domowników i *zrabowali książeczki wkładkowe oraz gotówkę łącznej wartości 10.000 zł.*

Klęska nauki w Sowietach

Terror bolszewicki wobec uczonych

Do zbioru osobliwości z kraju zbrodni i potworności, jakim jest Rosja pod rządami Stalina, dochodzi nowa. Okazuje się, że kontrrewolucjonistą i

SABOTAŻYSTĄ JEST TAM METEOROLOG, KTÓRY MIAŁ TO NIESZCZĘŚCIE, ŻE JEGO PRZEPOWIEDNIA POGODY NIE SPRAWDZIŁA SIĘ.

Głośny prof. Otto Schmidt, kierownik zarządu, tzw. polarnego szlaku morskiego, organizator ekspedycji polarnej prof. Papanina, może być lada dzień aresztowany **Zarzucają mu, że jako szef moskiewskiego biura meteorologicznego nie dostarczył odpowiednich informacyj o pogodzie w okolicach polarnych 8 statkom sowieckim i naraził je na wielkie niebezpieczeństwo.**

Nie pomogło usprawiedliwianie się profesora Schmidta w pisemnym raporcie. Raport odrzucono, a ogłoszono urzędowy komunikat, że prof. Schmidt toleruje żywioły opozycyjne w podległym sobie urzędzie i zarządano przedstawienia do 15 kwietnia powtórnego wyjaśniającego sprawozdania. Należy wyrazić powątpiewanie, czy uczonemu sowieckiemu uda się oczyścić z zarzutów i znaleźć z powrotem łaskę w oczach rady komisarzy ludowych, która ostro skrytykowała jego pierwszy raport. **Profesor Schmidt, być może, już w najbliższym czasie podzieli ciężki los tylu innych ludzi nauki w Sowietach, którzy nie chcieli opuścić warsztatów pracy w Rosji i nie poszli na emigrację.**

Terror bolszewicki dotknął w sposób niezmiernie ciężki naukę rosyjską. W czasopiśmie „Kontra-Komintern“, będącym organem międzynarodowego biura przygotowującego światowy kongres antykomunistyczny, profesor-emigrant B. Arseniew, w kilku artykułach przedstawił niedolę nauki sowieckiej pod rządami sowieckimi.

Bolszewiccy władcy już u samego początku swych rządów — pisze prof. Arseniew — stworzyli niezmiernie ciężkie warunki materialne dla pracy uczonych. Potem

do trudności materialnych dołączyły się głębokie, a nieraz wprost potworne udręki moralne

Wiele wyższych szkół zamknięto, a zasłużone towarzystwa naukowe rozwiązano. Już przed 10 laty nie było ani jednego z dawnych towarzystw naukowych. Potworzono wprawdzie nowe, ale ich żywot był bardzo krótkotrwały.

Jako charakterystyczny przykład traktowania przez bolszewików instytucyj naukowych może posłużyć los uniwersytetu w Charkowie. Zamknięto tam wydział prawa, zlikwidowano wydział filologiczny, a wydział medyczny zamieniono w samodzielną akademię medyczną. W rezultacie tych wszystkich zmian

UNIWERSYTET PRZEKSZTAŁCONO NA INSTYTUT KRÓTKICH, PRZEWAŻNIE MIESIĘCZNYCH, KURSÓW PEDAGOGICZNYCH.

Kursa te przemieniono z biegiem czasu na akademię składającą się z czterech instytutów. **Ale i ta akademia nie utrzymała się długo, bo tylko trzy miesiące i znów ją przekształcono na jakiś nowy instytut.**

Bardzo pouczającą jest historia reformy wydziału filologicznego uniwersytetu w Woronežu, przeniesionego tam z Dorpatu. Profesorów przydzielono do wydziału nauk społecznych.

„Reformy dokonano — pisze prof. Arseniew — w osobliwy sposób. Profesorów o nic nie pytano, o wszystkim zadecydowało kierownictwo uniwersytetu, które w dodatku nie było należycie zorganizowane. Rozpoczął się rok akademicki, a nikt nie wiedział, kto i co będzie wykładał. Zdezorientowani studenci dawnego wydziału filologicznego zapisali się tylko w niewielkiej liczbie na wydział nauk społecznych, reszta przeniosła się do Instytutu Archeologicznego“.

Tak samo, jak z wymienionymi dwoma uniwersytetami, postąpiły władze bolszewickie ze wszystkimi prawie wyższymi uczelniami rosyjskimi. Wszędzie poznoszono wydziały prawne i filologiczne i zastąpiono je wydziałami „nauk społecznych“, przy czym na tych wydziałach „nauk społecznych“ nie uwzględniono wielu ważnych gałęzi nauki. Ten sam los podzieliły i instytuty archeologiczne, spośród których Moskiewski Instytut Archeologiczny miał kilka oddziałów w różnych miastach.

W r. 1922 zamknięto wszystkie instytuty archeologiczne

a na profesorów spadły ciężkie prześladowania. Dyrektor Moskiewskiego Inst. Archeologicznego prof. Uspienskij, jest obecnie po długoletnim więzieniu sparaliżowany. Jego synów i brata, którzy także byli pracownikami nauki, wielokrotnie wtrącano do więzienia. Kierownik witebskiego oddziału Mosk. Inst. Archeologicznego, prof. i poeta Jurieniew, zmarł w obozie koncentracyjnym, sześciu dalszych profesorów Instytutu zmarło z głodu. Historyka sztuki Subakina, skazano na wygnanie do krajów północnych, znawcę literatury narodów zachodniej Europy, prof. Raczynskiego i profesora literatury rosyjskiej Szambinago, aresztowano. Biblioteka i muzeum wspaniałego Instytutu, z braku odpowiednich ludzi do czuwania nad nimi, popadły w kompletną ruinę.

Ucierpiała ogromnie Akademia Nauk.

Kazano jej wydawać rozmaite broszury propagandowe o rolnictwie. Parokrotnie przeprowadzano w niej „czystki“ i na miejsce usuniętych uczonych mianowano akademikami marksistów nie mogących się wykazać żadnym dorobkiem naukowym. Bolszewickimi akademikami zostali Łunaczarski i Friedman, Bach, Wołgin i Deborin. Jakimi metodami posługiwano się przy „czystkach“, można ocenić na podstawie skandalicznego faktu denuncjacji, którą posłużył się w r. 1930 profesor zoologii Zawadski, przeciwko niemiłemu sobie eugenetykowi prof. Kolcowowi, wysuniętemu na kandydata do Akademii Nauk.

Marksistowski „uczony“ oskarżył prof. Kolcowa o szerzenie sprzecznych z marksizmem poglądów o naturze człowieka.

Profesorów usuniętych w drodze czystki za ich antymarksistowskie poglądy, skazano na wygnanie. Na wygnaniu zmarł zarówno sławny historyk Płatonow, jak i historyk Lubawski. Płatonowa i jego towarzyszy aresztowano po znalezieniu u Płatonowa pamiętników, pochodzących z dawnych czasów, w których wyrażał się on korzystnie o zdolnościach i mądrości wielkiego księcia Andrzeja Włodzimierzowicza, który był swego czasu jego uczniem. Czystka objęła również dwu wybitnych specjalistów, których prace miały doniosłe znaczenie także dla nowego reżimu, mianowicie biskupa Anastazego, rektora akademii duchownej w Kazaniu, doskonałego orientalistę, oraz Szydłowskiego, badacza i znawcę obszarów północnych Rosji.

Ogółem usunięto z Akademii Nauk 78 uczonych.

Rezultaty tego wszystkiego są oczywiście nad wyraz smutne. Kwitnąca niegdyś nauka rosyjska jest obecnie w całkowitym upadku. Podtrzymują ją jeszcze niedobitki starszego pokolenia, pracujący tu i ówdzie i kurczowo trzymający się warsztatów naukowych z bohaterskim zaparciem się siebie. Gdy ich zabraknie, zostanie pustka.

P. O.

Przegląd prasy

„Imperializm“ samobójczy

Jest u nas w Polsce grupa „imperialistów“, którzy chcą, by Polska wzięła się do „prometejskiego“ zadania wyzwalania narodów Rosji. Znaczy to, że miałaby prowadzić „Drang nach Osten“... Należy do nich p. A. Bocheński, który w „Polityce“ zachęca do porozumienia i współdziałania z Ukraińcami.

„Wielki krok naprzód — pisze — ku zbliżeniu zrobilibyśmy, gdyby złożywszy deklamacje o „Wschodzie czy Zachodzie“, oraz wspomnienie „Ksiąg Pielgrzymstwa“ do muzeum pamiątek, skąd nie ma po co ich ruszać, gdybyśmy, powtarzam, starali się trochę bardziej trzeźwo i rzeczowo poszukać istoty problemu. Istotą jest nie jakieś mętne pojęcie wschodu, ale prosty i jasny postulat nacjonalizmu polskiego, który musi rozbić organizm państwowy Rosji na części, z tego prostego powodu, że organizm ten może nam kiedyś zagrażać swoją potęgą. Narzędziem do tego rozbicia może być nacjonalizm ukraiński, i dlatego **rozwój tego nacjonalizmu jest w naszym interesie, bez względu na jakiekolwiek wpływy kulturalne“.**

Jest to rada samobójcza... My będziemy „rozbijali“ Rosję, a tymczasem Niemcy zaopiekują się Pomorzem. Takie perspektywy daje ten „imperializm“.

„Prometeizm“ na rzecz Niemiec

W tej sprawie „A. B. C.“, organ jednej grupy O. N. R., oświadcza:

„Tak zw. ideologia prometejska organizowania mniejszości narodowych na terenie Rosji dzisiejszej, to w gruncie rzeczy robienie polityki niemieckiej. Przy dzisiejszym bowiem stosunku sił Polski i Niemiec, Polska nie może tej akcji prowadzić co najmniej bez życzliwej neutralności Niemiec, z tym, że akcja ta w każdej chwili będzie mogła być wzięta przez Rzeszę, na jej własny rachunek“.

Hitler — „panem Europy“(!)

Prof. M. Zdziechowski był przez szereg lat zwolennikiem projektu „wspólnej granicy z Węgrami“. Nawoływał do restauracji Habsburgów w Austrii i stworzenia bloku: Polska—Węgry—Austria. Dziś szczerze oświadcza w „Merkuriuszu Polskim“:

„Dziś wszelkie marzenia na ten temat rozprysły się; Austrii już nie ma; jutro kolej na Czechy, wszak po Czechach na Węgry, bo już hitlerowcy głośno krzyczą, że Węgry to „niemiecki kraj“. A potem Polska, cośkolwiek zależna od Hitlerii, w roli wyzgardzonego i poniatanego satelity Niemiec!

Jakże mądrze i bystro przepowiedział głęboki i świetny pisarz ks. Muckermann (obecnie na wygnaniu w Rzymie), że za trzy lata Hitler rozkazywać będzie Europie całej, dzięki geniuszowi organizacyjnemu, który posiada w takim stopniu, jak nikt dotąd przed nim. Minęły dwa lata i jest już prawie — panem Europy“.

Głos prof. Zdziechowskiego powinien ostudzić zapały „prometeistów“ i owych „imperialistów“, którzy razem z Niemcami chcą tworzyć „Mitteleuropę“... Ks. Muckermann, o którym prof. Zdz. wspomina, jest obecnie w Holandii. Był w Rzymie, stamtąd musiał wyjechać na rozkaz władz faszystowskich; zamieszkał w Austrii, na skutek jednak kazań przeciw neopogaństwu hitlerowskiemu musiał i Wiedeń opuścić na parę dni przed Anschlussem.

„Ludowcy“ w O. Z. N.

„Nowy Dziennik“ podaje nowy, a bardzo ciekawy szczegół z przemówienia szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, w sprawie stosunku O. Z. N. do Stron. Ludowego.

„Stosunek do Stronnictwa Ludowego jest u nas wyraźny. O powrocie Witosa nie ma mowy. Powinniśmy dążyć do współpracy z masami chłopskimi, ludowymi, do pozyskania mas ludowych. Rada Naczelna będzie nosić również charakter demokratyczny i ludowy, czego najlepszym dowodem będzie powołanie m. in. znanego działacza ludowego **Błażeja Stolarskiego, sen. Roga, sen. Malinowskiego z dawnego „Wyzwolenia“ i sen. Malinowskiego należącego dawniej do PPS“.**

Ach, więc to tak będzie wyglądało „oblicze duchowe“ O. Z. N.: byli „wyzwoleńcy“ i byli „pepesowcy“ mają chłopom zastąpić Stron. Ludowe.

„Krew naszą długo leją katy“

„Naprzód“ zamieszcza entuzjastyczne sprawozdanie z „**uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci poległych w marcu 1936“ na ulicach Krakowa w związku z ówczesnym strajkiem... Podczas „odsłaniania“ pomnika na cmentarzu rakowickim w Krakowie b. pos. Ciołkosz mówił:**

„Składam hołd poległym, którzy padli w obronie praw ludu pracującego. Ofiara ich życia nie pójdzie na marne. Pozostanie ona na zawsze w sercach klasy robotniczej, a pamięć ich będzie przekazywana następnym pokoleniom. Na ich grobie ślubujemy wierność czerwonym sztandarom, idei socjalistycznej aż do ostatka naszych dni“.

Pochyliły się — pisze „Naprzód“ — czerwone sztandary, popłynęły w przestworza słowa hymnu robotniczego „Krew naszą długo leją katy“...

„Uroczystość“ minęła w zupełnym spokoju i t. d... Jesteśmy ciekawi, jak miną uroczystości racławickie organizowane przez Stron. Ludowe...

List z Rzymu

Italskie skrzydła lotnicze

Rzym, marzec.

Dopiero walczący o władzę Mussolini wypowiedział ważkie słowa na jednym z zebrań faszystów, w marcu 1921 r.:

„Ci wszyscy, którzy ujmują zagadnienie lotnictwa wyłącznie pod kątem widzenia technicznym czy finansowym, popełniają poważny i zasadniczy błąd, ponieważ zapominają o jego ważności duchowej oraz politycznej“.

W myśl powyższej zasady, jeszcze jako deputowany z Mediolanu do parlamentu, zorganizował grupę lotników faszystowskich, w płomiennych przemówieniach zachęcał rodaków do popierania awiacji narodowej, urządzał osobne w tym celu zjazdy, jak w Mediolanie, w kwietniu 1921 r. A kiedy po marszu na Rzym w 1922 roku, zainstalował się jako szef rządu w apartamentach Pałacu Weneckiego, zaraz rozpoczął systematyczną pracę nad rozwojem lotnictwa. Stworzył komisariat lotnictwa przy ministerstwie wojny, w dniu zaś 28. III. 1923 wyodrębnił lotnictwo jako samodzielną grupę wojskową, dla której oficerów ma kształcić zorganizowana przez niego w tym samym roku. Królewska Akademia Lotnicza. Nie dość na tym... Dla zapewnienia sobie kontroli nad tak ważnym resortem, sam objął jego kierownictwo po stworzeniu w dniu 30 sierpnia 1925 r. **odrębnego ministerstwa lotnictwa...** W dniu 28. III. b. r. obchodzi Italia uroczyście 15-lecie stworzenia lotnictwa.

ITALSKIE REKORDY.

Z tą chwilą rozpoczyna się piękna karta w dziejach awiacji italskiej, zapisana szeregiem wspaniałych triumfów skrzydeł lotniczych, z których niejeden dorósł do poziomu rekordu światowego. W kwietniu 1925 r. lotnik de Pinedo, na aparacie typu Savoia S. 16, przelatuje trasę Sesto Calonde—Melbourne—Tokio, o łącznej długości 55.000 km, pobudzając przez swój wyczyn sportowy inicjatywę do podobnych lotów w innych państwach. W dwa lata później ten sam lotnik zdobywa Atlantyk, przelatuje obie Ameryki w okresie od lutego do czerwca, na trasie 48.000 km. W 1928 r. rekord światowy długości lotu w linii prostej zdobywają piloci Ferrain i Dal Prete, na odcinku Italia—Brazylia, o długości 7,188 km, w czasie 51 godzin. W tym samym roku rozpoczyna się nowy rodzaj przelotów, tzw. grupowych; w maju 1928 wzbija się w powietrze 61 hydroplanów do pokonania zachodniej strefy Mare Nostrum na trasie 3.000 km, w grudniu zaś 35 hydroplanów zdobywa wschodnią część Morza Śródziemnego, opasując wstęgą 5.000 km 6 państw bałkańskich. Ambicja italska pnie się wyżej. I pod dowództwem gen. Balbo, z morskiej bazy w Orbetello, w dniu 1 sierpnia 1933 r. wznosi się 24 hydroplanów, by dokonać imponującego przelotu na linii Amsterdam—Reykiawik—Montreal—Chicago—New York i z powrotem przez Azory, Lizbonę do Rzymu, dokąd szczęśliwy powrót nastąpił 14 sierpnia. Wreszcie nową falę entuzjazmu w społeczeństwie italskim wzbudził ostatni lot w styczniu b. r., dokonany na trasie Roma—Natal—Rio de Janeiro, w którym szlify kapitana zdobył syn Mussoliniego, Bruno.

ORGANIZACJA LOTNICTWA.

By móc zdobyć podobne zwycięstwa, należało solidnie popracować nad rozwojem lotnictwa cywilnego i wojskowego; trzeba było stworzyć nowe instytuty badawcze, nowe szkoły lotnicze, doświadczalnie itp. Na pierwsze miejsce z tych wszystkich prac wybiło się **centrum**, mózg i serce italskiej awiacji, **miasto Guidonia**, powołane do życia żelazną wolą Duce w 1928 r., a ochrzczone imieniem bohatera przestworzy, gen. Guidoni'ego, który w tym miejscu zginął śmiercią lotnika, dokonując prób na spadochronie.

W tym nowym ośrodku, białością swych ścian lśni kompleks budynków przeznaczonych dla wyższej dyrekcji studiów i doświadczeń, obejmującej 3 sekcje: a) sekcję materiałów lotniczych, b) sekcję instalacyj, c) sekcję chemii technologicznej. Specjalne urządzenia skonstruowano dla badań szybkości samolotów i hydroplanów, dla lotów stratosferycznych itd. Wyniki przeszły oczekiwania pracowników, bo piloci zgrupowani w osobnej szkole dla lotów na wysokość, osiągają normalnie dzisiaj 12.000 m; zaś lotnik Agello, w październiku 1934 r. bije rekord światowy szybkości, przelatując 709 km na godzinę. Piloci kształcący się w szkole w Desemano nad jeziorem Garda, na dydroplanach zamiast dotychczasowych 280 km na godzinę, uzyskują 512 km. w roku 1927, przy czym dysponują najnowszymi instrumentami technicznymi, ułatwiającymi kierowanie aparatem. Wreszcie we Florencji istnieje osobna szkoła praktyczna dla oficerów-pilotów.

LOTNICTWO CYWILNE.

Pierwsze kroki zaczęto stawiać w dziedzinie organizacji cywilnej służby lotniczej w roku 1926. Zorganizowano wówczas Italskie Towarzystwo Służby Lotniczej, które rozpoczęło pracę na linii Turyn—Triest. Z pomocą przychodzi w 1931 r. nowa spółka pod nazwą „Spółka Żeglugi Powietrznej“, tak, że w ostatnich latach sieć linji lotniczych w Italii i poza granicami państwa wyraża się cyfrą 36.000 km. Ostatnio na terenie kraju działają 2 przedsiębiorstwa lotnicze, jedno z siedzibą w Mediolanie, pod firmą „Towarzystwo Italskie Linii Lotniczych“ oraz „Ala Littoria“, z siedzibą w Rzymie. Statystyka za rok 1936/37 stwierdza, że pokryto przestrzeń 9 milionów km, przewieziono 10.000 pasażerów, 600.000 kg towarów i gazet, 1,300.000 bagaży, oraz około 40.000 kg poczty; z regularnością lotu do 99,7% i pełnym bezpieczeństwem.

Lotnictwo turystyczne, zorganizowane w „Królewskiej Unii Narodowego Lotnictwa“ posiada 100 oddziałów prowincjonalnych, dysponuje dobrze rozwiniętą siecią lotnisk i aparatów dla użytku swych członków i osób prywatnych; organizuje konkursy i inne imprezy sportowe.

Nie zapomniano o młodzieży; wciągnięto ją do przysposobienia lotniczego, tworząc dla niej szkoły modelarskie, szkoły szybowcowe, kursy pilotażu, przy czym dyplomów dla lotników-pilotów w r. 1937 wydano 752.

Nic dziwnego, że dziś Italia posiada 10.000 pilotów cywilnych, nic dziwnego, że mając tak przygotowanych ludzi, może dziś zorganizować normalną komunikację lotniczą z Imperium, tj. koloniami. Do Addis-Abeby obecnie z Rzymu ma się regularne połączenie 4 razy tygodniowo.

KS. DR BOBER PIOTR.

Kolekcjoner

Każdy człowiek ma jakąś *słabość*. Jedni lubią *podróżować*, inni *siedzieć* koło pieca (szczególnie w zimie), jedni chodzą do *teatru*, inni wolą *kino;* są tacy, którzy wszystko oddaliby za *wyścigowy motocykl*, podczas gdy inni obóstwiają jazdę na *hulajnodze*. Są także tacy, którzy lubią coś składać, zbierać, słowem *kolekcjonować*.

Jest wielka rozmaitość wśród kolekcjonerów. Ja sam znam takich, co zbierają *marki, pudełka* od zapałek, zużyte *zapałki, widokówki, fotografie, programy* kinowe i teatralne; są także tacy, którzy mają „wyższe“ zainteresowania: kolekcjonują obrazy, porcelanę, kryształy, antyczną broń itp. rzeczy.

Mój kolekcjoner — o którym chcę opowiedzieć — namiętnie *kolekcjonuje... pieniądze.*

Nałóg — powiecie — jak każdy inny. O tak! Właściwie co za różnica, czy się składa *kontramarki*, czy marki lub *złote?*

Co najwyżej przyzwyczajenie kosztowne. Jeszcze jak. Nie każdy sobie na nie może pozwolić. Mój kolekcjoner — nawiska nie mogę zdradzić — daje sobie radę z wielką biedą.

— Ach, panie — powiada do mnie, jak mnie spotka. — Co za *ciężkie czasy*. Co panu tam — mówi żwawo, gdy mu oświadczam, że moje życie również nie jest usłane na różach. — Jest pan kawalerem, podatków pan nie płaci, świadectwa przemysłowego pan nie wykupuje, pensyj pan nie musi co miesiąc wypłacać, do klubu pan nie musi należeć, bo i ktoby panu kazał, służby pan nie musi żywić...

— No tak — mówię nieśmiało — ale zawsze...

— Co zawsze? — przerywa mi mój kolekcjoner. — Szofera pan nie musi mieć, jak ja? No, widzi pan! *Nie musi* pan mieć. A ja *muszę*. Auto samo nie chce jeździć. 200 złociszy miesięcznie bierze od mnie ten huncwot i jeszcze zawsze truchleję że mnie kiedy *wpakuje* do jakiegoś *rowu*. Tak panie! *Życie* — panie — jest teraz *okropne...*

— Każdy ma swoje kłopoty — powiadam, bo co prawda, to prawda. — Pan ma takie, ja mam inne...

— E, dałby pan spokój — śmieje się gorzko mój kolekcjoner. — Co panu *„bida“* zrobi? Nic! Przypuśćmy, że dowiaduje się pan, że grozi nam *dewaluacja*. Czy pana taka wiadomość zainteresuje? Albo: powiedzmy, że Lilpop zaczyna lecieć na pysk. Czy pan traci coś na tym? Nic!

— Nic! — przyznaję zawstydzony, upokorzony.

— No, widzi pan — powiada mój kolekcjoner triumfalnie. — A *ja* tracę! Grubo tracę! Każda minuta kosztuje mnie — powiedzmy skromnie — pięć tysięcy. Tak, tak, młody człowieku. Gdy ja tracę, pan może się śmiać w kułak, może pan — powiedzmy — *grać* w bilard, albo... O, może pan nawet *nie grać* w bilard! Rozumie mnie pan? Czy pan gra w bilard, czy pan nie gra, — ja zawsze tracę

— Nie gram w bilard — powiadam, bo prawdzie trzeba dać świadectwo. — Miałem *różne kije* w ręku, tylko *nie bilardowe...* Zresztą *to kosztuje* — dodaję.

— O, to pan mądre słowo powiedział — pochwalił mnie mój kolekcjoner. — Wszystko na świecie kosztuje! Nie ma nic za darmo. Niech to sobie pan weźmie do serca. I do głowy — dodaje poklepując mnie po krzyżach. — Ja, panie, jak byłem w pańskim wieku, nic nie miałem. Co mówię: nic! Kupę długów! A jednak pracą — tak *pracą!* — tu mój kolekcjoner spojrzał na mnie jakby mnie podejrzywał, że ja jego podejrzewam o inne źródło zarobku — dorobiłem się. Wedle starej, dobrej zasady: *ziarnko do ziarnka...*

Tak, wiem o tym doskonale. Oszczędność to piękna rzecz. Wiem także, że najtrudniej zebrać *pierwszy milion*. Później idzie *jak z płatka.*

Wiem nadto, jak dorobił się mój kolekcjoner. O wiem. Wszyscy wiedzą. Najlepiej zaś ci, którzy u niego pracowali. I prawdę mówił, że *dorobił się pracą*. Tylko powinien dodać, że dorobił się pracą *wykonaną przez swoich pracowników.*

Ale o tym kolekcjonerzy zwykle zapominają. A gdy się im przypomni, nie chcą o tym wiedzieć, a już najmniej w to wierzą. *Peer.*

Wiadomości sportowe

Wynik meczu Polska—Jugosławia

W jutrzejszym numerze „Głosu Narodu“ Czytelnicy znajdą dokładne sprawozdanie z meczu o mistrzostwo świata

POLSKA — JUGOSŁAWIA.

—o—

MECZE KRAK. LIGI OKRĘGOWEJ.

Dziś w niedzielę oprócz meczów piłkarskich na dochód P. Z. P. N. odbędą się także mistrzostwa Krak. Ligi Okręgowej, rozpoczynające drugą rundę gier. W Krakowie walczą **Nadwiślan — Krowodrza** (boisko Makkabi godz. 10.15), **Zwierzyniecki—Olsza** (boisko Cracovii, godz. 11.30), **Korona — Wawel** (boisko Korony), godz. 11). W Tarnowie grają **Tarnovia — Grzegórzecki**.

Radio

„REQUIEM“ CHERUBINIEGO W RADIO. W niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 12,03 transmitują wszystkie polskie rozgłośnie ze Lwowa niezwykle interesujący koncert, w ramach którego wykonana zostanie „Msza Żałobna“ Cherubiniego d-moll, skomponowana na zamówienie króla francuskiego Ludwika XVIII dla uczczenia pamięci jego brata, zamordowanego w czasie rewolucji. Cherubini znany jest ogólnie jako kompozytor operowy, a mało kto wie, że skomponował on również wiele utworów kościelnych, jak oratoria, 11 mszy i szereg innych. „Requiem“ wykona orkiestra Filharmonii Lwowskiej i chór męski pod dyrekcją Kołaczkowskiego. — Poza tym niedziela przyniesie inne jeszcze zajmujące koncerty muzyki poważnej. O godz. 19.35 płyty „słynnych wirtuozów“ — Mac Cormacka i G. Kulenkampfa. O godz. 22.00 duety Moniuszki w wykonaniu Anieli Szlemińskiej i T. Noliler-Mazurkiewiczowej i wreszcie o godz. 22.00 — recital fortepianowy J. Turczyńskiego.

„TRAVIATA“ VERDIEGO W RADIO. W niedzielę, dnia 3. IV. o godz. 10.30 P. Radio nadaje jedną z najpopularniejszych oper Verdiego — „Traviatę“. Usłyszymy ją w skrócie przystosowanym do celów mikrofonowych w nagraniu płytowym zespołu „Scali“ mediolańskiej, ze słynną Mercedes Capsir w roli głównej. Audycję omówi W. Junosza-Dąbrowski.

ORAWSKIE PIEŚNI LUDOWE. W Rozgłośni Krakowskiej w niedzielę, 3 bm. o godz. 17.15 oryginalne pieśni ludowe orawskie ze zbioru **J. Miki** w układzie **W. Mantla** odśpiewają p. **Czesław Kozak**, baryton i p. **M. Bieńkowska**, sopran.

Programy stacyj radiowych:

PONIEDZIAŁEK 4 KWIETNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 17.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Z pieśnią po kraju (audycja); 16.15 Koncert orkiestry; 16.50 Pogadanka aktualna; — 17.00 „Potęga elektryczności“ — odczyt; 17.15 Koncert; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; — 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska; — 19.30 „Dyskutujmy“; — „Wieś i miasto“ — dyskusja; 19.50 Sprawozdanie ze Zjazdu Zw. Izb Przem.-Handl.; 20.00 Koncert rozrywkowy; w przerwie: wiadomości dziennika wieczornego i pogadanka aktualna; — 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Płyty z Warszawy; 13.45 Koncert rozrywkowy z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Z twórczości J. Sibeliusa (płyty); 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Śląskie pieśni ludowe; 18.40 Odczyt „Z życia żółwi“; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 „Płyta za płytą“.

Rada Społ. przy Prymasie Polski a parcelacja wielkiej własności

W listopadzie ubiegłego roku ogłosiła „Rada Społeczna przy Prymasie Polski“ dłuższą deklarację społeczno-gospodarczą w sprawie wsi. Zaleciła w niej cały szereg środków, których zastosowanie może poprawić warunki gospodarcze i kulturalne włościaństwa. Deklaracja m. in. dopuszcza także możliwość przymusowej parcelacji wielkiej własności, oczywiście po wyczerpaniu innych, mniej radykalnych, środków i po zabezpieczeniu należytego odszkodowania właścicielom. Ten punkt deklaracji wywołał sprzeciwy w niektórych pismach ziemiańskich. — W „Gazecie Rolniczej“ z 11. II. 1938 r. pojawił się artykuł, którego autor uważał za wskazane „ująć się za powagą Kościoła, która przez wystąpienie Rady Społecznej została poniekąd naruszona“.

W tej samej sprawie Ks. dr E. Kozłowski, jako sekretarz Rady Społecznej przy Prymasie Polski, na podstawie upoważnienia „ze strony miarodajnej“ oświadcza w „Kulturze“:

„1. „Deklaracja powyższa ukazała się za wiedzą i zgodą Jego Eminencji Ks. Prymasa Polski.

2. Najwyższe sfery kościelne zajęły w związku z tą „Deklaracją“ stanowisko następujące: a) Państwu może przysługiwać prawo wywłaszczania na cele reformy rolnej, jeżeli tego wymaga dobro ogólne państwa. b) Intepretację ustępów encykliki „Quadragesimo Anno“ odnoszących się do prawa regulowania ustroju własnościowego pozostawia się swobodnej, a nawet pożądanej, dyskusji uczonych katolickich.

3. „Deklaracja“, jak to wyraźnie z jej tekstu dla nieuprzedzonych wynika, nie solidaryzuje się z ustawą o reformie rolnej z dnia 28. XII. 25, a tym mniej z jej wykonywaniem“.

Spłata papierami wartościowymi długów rolniczych

Ukazały się dwa rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 8 marca r. b.: pierwsze — w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych, drugie — o spłacie papierami wartościowymi długów rolniczych, objętych układami konwersyjnymi.

Pierwsze z tych rozporządzeń postanawia, że długi rolnicze wobec instytucyj, wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 6—10 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 24. X. 1934 r., powstałe przed dniem 1 lipca 1932 r. wraz z odsetkami i kosztami; obciążające: a) posiadaczy gospodarsw wiejskich grupy A, b) posiadaczy gospodarstw grupy B, co do których Komitet Konwersyjny lub wojewódzki urząd rozjemczy wydał orzeczenie, że instytucja wierzycielska ponosi winę w niedojściu do skutku układu konwersyjnego za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego — mogą być w okresie od dnia 1 kwietnia r. b. do dnia 31 grudnia 1940 r. spłacane następującymi papierami wartościowymi — po kursie 90 proc. wartości nominalnej: 1) obligacjami pożyczek państwowych: 4 proc. Konsolidacyjnej, 4½ proc. Wewnętrznej Państwowej, 5 proc. Konwersyjnej z 1924 r., 5 proc. Konwersyjnej Kolejowej z 1926 r., 2) 4½ proc. listami zastawnymi P. B. R. zł. w zł. Serii I, 3) 4½ proc. listami zastawnymi: T. K. Z. w Warszawie, T. K. Z. we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie. Przy spłacaniu długów nie przewyższających 5 tys. zł., dłużnik ma prawo wpłacić instytucji wierzycielskiej gotówką kwotę, potrzebną na zakup papierów wartościowych, wskazanych przez siebie.

Drugie rozporządzenie postanawia, że do układów konwersyjnych, zawartych przez instytucje wierzycielskie z dłużnikami, wprowadza się zmianę, polegającą na tym, że do dnia 31 grudnia 1940 r. dłużnicy mogą spłacać należności kapitałowe od wierzytelności, objętych układami, papierami wartościowymi, wyszczególnionymi w rozporządzeniu. Są to te same papiery, co i w pierwszym z omówionych rozporządzeniu.

Spłata należności następuje według zasad następujących: 1) spłacane mogą być bieżące raty kapitałowe, płatne w terminach, ustalonych w układach konwersyjnych, raty, zapadłe przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego, jak również przedterminowo te raty, które zapadną do dnia 31 grudnia 1940 r. bez względu na wysokość sumy (raty) kapitałowej; 2) jeżeli cały kapitał długu, objęty poszczególnym układem konwersyjnym, nie przewyższał 500 zł, papierami wartościowymi może być spłacony przedterminowo cały kapitał długu; 3) w wypadkach, gdy dłużnikiem jest posiadacz gospodarstwa grupy A i dług, objęty układem, nie przewyższa 5 tys. zł., dłużnik ma prawo wpłacić instytucji wierzycielskiej gotówkę, która umorzy jego zobowiązania, jak przy zapłacie papierami wartościowymi; 4) dłużnicy, którzy zalegają więcej niż z jedną ratą odsetek, należnych od wierzytelności, objętych układem konwersyjnym, nie mogą korzystać z dobrodziejstwa spłacania długu papierami wartościowymi; po spłaceniu zaległości odsetkowych, dłużnik nabywa uprawnienia do spłat kapitałowych papierami wartościowymi.

Obydwa rozporządzenia weszły w życie z dniem 1 kwietnia r. b.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; — 18.10 Pogadanka p. t.: „Giez bydlęcy i jego zwalczanie“; 18.20 Muzyka z płyt; 18.35 „Kościuszko we Lwowie“ — wspomnienie w 144 rocznicę bitwy racławickiej; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka lekka z płyt.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 14.00 Pogadanka: „Organizacja pracy w gospodarstwie domowym“; — 14.10 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert chóru; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Program na dzień następny; — 23.00 Muzyka taneczna.

Programy stacyj zagranicznych: godz. 20.00 **Deutschlandsender** Koncert Beethovenowski; 20.00 **Lipsk** Koncert symfoniczny; 20.30 **Lille** Koncert symfoniczny; 20.30 **Radio Paris** „Euryanthe“ — opera Webera; 21.00 **Mediolan** Koncert wokalno-instrumentalny; 21.00 **Kopenhaga** Koncert chopinowski.

Od Wydawnictwa

Począwszy od dnia 3 kwietnia numer „Głosu Narodu“ ukazujący się w niedzielę wieczorem (6 stron) będzie kosztował tylko 10 groszy i będzie zawierał specjalny „dodatek sportowy“ wraz ze sportowymi wynikami niedzielnymi z całej Polski.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 3 KWIETNIA. Niedziela Męki Pańskiej. Dziś zauważymy po kościołach, że obrazy, a przede wszystkie wszystkie krzyże z Ukrzyżowanym są pozakrywane fioletową zasłoną na znak żałoby z powodu Męki Pańskiej.

Wschód słońca 5.08, zachód 18.12. Długość dnia 13 godzin 4 minuty.

—o—

Kronika krakowska

WOJEWODA TYMIŃSKI CZŁONKIEM HONOROWYM ZWIĄZKU BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Prezydent miasta dr Kaplicki w towarzystwie inspektora Cichockiego wręczył w sobotę wojewodzie drowi Tymińskiemu dyplom członka honorowego Zw. Budowy Szkół Powsz.

WOJEWODA DR TYMIŃSKI NA INSPEKCJI W I. URZĘDZIE SKARBOWYM. Wojewoda dr Tymiński w towarzystwie prezesa Gregera przeprowadził w sobotę o godz. 8 rano inspekcję I. Urzędu Skarbowego przy ul. Wiślnej.

USUNIĘCIE DOROŻEK KONNYCH Z RYNKU GŁÓWNEGO. Na skutek zarządzenia władz w sobotę zniesiony został postój konnych dorożek w Rynku Głównym. Przyczyną usunięcia dorożek z Rynku była dbałość o czystość, ponieważ — jak wiadomo — dorożki przyczyniały się do zaśmiecania jezdni. — Obecnie dorożki konne mają postój w sąsiednich ulicach.

ZGON ROBOTNIKA PRZEJECHANEGO PRZEZ PAROWÓZ. Jak wczoraj donosiliśmy, przejechany został przez parowóz na dworcu towarowym robotnik kolejowy. W sobotę robotnik zmarł w szpitalu wskutek doznanych obrażeń. Ustalono, że zmarły nazywa się Józef Biela i pochodzi z Radziechowa.

KASACJA W SPRAWIE FLEISCHEROWEJ I TOW. Obrońcy Hindy Fleischerowej i tow. wnieśli kasację od wyroku sądu apelacyjnego.

Komunikaty

ZEBRANIE AKCJI KATOLICKIEJ PAR. ŚW. ANNY, poświęcone propagandzie dobrej prasy, odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godzinie 17.30 w sali Katolickiego Domu Akademickiego, plac Jabłonowski 1. Odczyt pt.: „Dobra prasa najskuteczniejszą bronią przeciwko komunizmowi“ wygłosi insp. Jan Lubowiecki. W tejże sali odbędzie się równocześnie wystawa katolickiej prasy i książki.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, 3 bm. o godzinie 10 w czasie nabożeństwa w kościele św. Anny, a następnie o godz. 12 w kościele S. S. Norbertanek, odśpiewa **p. Stefan Romanowski,** baryton, ceniony artysta operowy, wyjątki z oratorium znanego kompozytora krakowskiego p. **K. Garbusińskiego** p. t. Franciszek z Asyżu (słowa Syrokomli) oraz pieśń wielkopostną tego muzyka p. t. „Golgotę“ do słów **St. Stwory.**

—oOo—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Niedziela 3. IV. 3 po poł. „Gałązka rozmarynu“; wiecz. „Romantyczni“.

Poniedziałek 4. IV. wiecz. przedstawienia nie będzie.

Wtorek 5. IV. „Romantyczni“.

KINOTEATRY:

ADRIA: 1) Pod cudzym nazwiskiem; 2) Żółty pył.

BAGATELA: „Nicpoń“ (Danielle Darrieux) i „Zdrajca“ (Lidia Baarova).

DOM ŻOŁNIERZA: Od 1—6 kwietnia 1938 r. włącznie: „Zdrajca“ — Willi Birgel, Lida Baarova oraz reportaż „Król Karol II w Polsce“.

KINO MUZEUM: „Pasteur“.

L. O. P. P.: „Zaczęło się w pociągu“.

PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal“.

STELLA: „Niedorajda“ (Adolf Dymsza).

ŚWIT: „Tango Notturno“.

UCIECHA: „Wzgardzona“.

WANDA: „Kobieta nad przepaścią“ w rol. głów.: Maria Bogda, Nora Ney, T. Andrzejewska, Adam Brodzisz, Kaz. Junosza Stępowski.

ZORZA: „Ostatni Mohikanin“ (Henry Wilcoxon).

Kraków godnie uczci setną rocznicę urodzin J. Matejki

W związku z przypadającą 28 lipca br. setną rocznicą urodzin **Jana Matejki, największego malarza Polski wskrzesiciela potężnych wizyj wielkości narodu** — a zarazem wielkiego syna i chluby Krakowa, prezydent miasta dr. Kaplicki postanowił powołać Komitet Obywatelski, który zajmie się obmyśleniem najwłaściwszych metod uczczenia genialnego artysty oraz przeprowadzi ustalony przez siebie program. Komitet ten, ze względu na wielkość i znaczenie Jana Matejki dla całego społeczeństwa, otrzyma prawdopodobnie charakter komitetu ogólnopolskiego.

Posiedzenie organizacyjne Komitetu odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godzinie 18 w sali portretowej na Ratuszu krakowskim

—o—

Syndykat Dziennikarzy Krak. otrzymał I nagrodę w konkursie radiowym

Dnia 29 marca odbyło się w Rozgłośni Krakowskiej posiedzenie sądu konkursowego w sprawie rozdania nagród dla nowych radioabonentów, którzy brali udział w konkursie regionalnym na hasło: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem“. W skład sądu konkursowego weszli przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i P. Radia. — Przewodniczył b. wiceprezydent m. Krakowa W. Ostrowski, prezes T. S. L. Pierwszą nagrodę otrzymał Syndykat Dziennikarzy Krakowskich w postaci serwisu stołowego fabryki Ćmielów, złożonego ze 120 przedmiotów.

Cykl odczytów o alkoholizmie i narkomanii

W sobotę red. *M. Babiński* wygłosił w sali Kopernika Un. Jag odczyt na temat: *„Jak Japonia broni się przed narkomanią“*. Prelegent zobrazował społeczeństwo japońskie, którego struktura i wartości duchowe są dostateczną obroną przed narkomanią, z drugiej zaś strony przedstawił opiekę, jaką otacza rząd japoński swoje społeczeństwo, by nie dopuścić do rozluźnienia obyczajów. W tym kierunku zmierzały prewencyjne zarządzenie rządu japońskiego stosowane po zajęciu nowozajętych terytoriów jak Formozy, Korei a wreszcie znajdującego się pod opieką Japonii, — cesarstwa Mandżukuo.

Wykłady z cyklu *„Psychiczne oblicze zagadnienia alkoholizmu i narkomanii“* odbywają się codziennie w godzinach od 17 do 20. W poniedziałek odbędą się następne odczyty; o godz. 17 *dr Andrzej Niesiołowski: „Alkohol a kultura osobowości“*, o godz. 18 *dr Władysław Stryjeński: „Alkoholizm a dyscyplina społeczna“*, o godzinie 19 *Mikołaj Skiba: „Prawdziwe fantazje“*.

—oOo—

Grożąc kosą udaremnił egzekucję

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się w sobotę rozprawa karna przeciwko kilku mieszkańcom Czułowa, oskarżonym o to, że przemocą uniemożliwili komornikowi Józefowi Maczkowi wykonanie czynności egzekucyjnej, polegającej na zburzeniu muru. Ignacy Zawłocki, właściciel wspomnianego muru, z kosą w ręku sprzeciwił się zburzeniu muru, grożąc, że **„każdemu, kto się zbliży do muru, utnie głowę“.** Z pomocą Zawłockiemu przyszło kilku innych mieszkańców Czułowa, skutkiem czego komornik odstąpił od wykonania swych czynności.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Zawłockiego na miesiąc aresztu, pięciu oskarżonych skazanych zostało na grzywny po 10 zł, jeden oskarżony został uwolniony.

Sygn. V. Km. 3361/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Kasy Stefczyka w Skotnikach, odbędzie się dnia 18 maja 1938 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 1, w sali Nr. 35. II. p. , sprzedaż w drodze drugiej licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: 50/80 części realności lwh. 10 gminy kat. Kobierzyn, dłużniczki Marianny vel Marii z Basistów Pławeckiej własnych. Realność lwh. 10 objęta, w Kobierzynie położona, stanowi gospodarstwo rolne i składa się jedynie z parcel gruntowych o łącznym obszarze 5 ha 54 ar. 39 m. kw. czyli 9 morgów 1014 sążni kw. bez żadnych przynależności.

Nieruchomość ta wpisaną jest w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie grodzkim w Krakowie. 50/80 części tejże. Nieruchomości oszacowane zostały na kwotę 5187 zł 50 gr.

Cena wywołania wynosi kwotę 3458 zł 34 gr. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości kwoty 518 zł 75 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. III. 1. E. 152/38.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 28 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.